Jak wybierać szkołę?

Wpisany przez Анна Віткоўская
07.09.2012 01:00



Poznacie ich po ich owocach. (Mt 7, 16)

Rodzice wybrali dla syna najlepszą, jak im się wydawało, szkołę. Było w niej dobre wyposażenie, wysokokwalifikowani nauczyciele, dzieci z rodzin uprzywilejowanych Rankiem dziadek zabrał wnuka do szkoły. Kiedy weszli na dziedziniec, podbiegły do nich inne dzieci.
– Jaki śmieszny i brzydki dziadek – śmiał się jeden chłopak.
– Hej, grubasie – krzyknął drugi.
Dzieci krzyczały i skakały wokół dziadka z wnukiem. Poczuł się dzwonek, który ogłosił początek lekcji, więc dzieci pobiegły do klasy. Dziadek stanowczo wziął wnuka za rękę i wyszedł.
– Hura, nie pójdę do szkoły! – ucieszył się chłopczyk.
– Pójdziesz, ale nie do tej – odpowiedział dziadek. – Sam wybiorę ci szkołę. †

Dziadek przyprowadził wnuka do domu, oddał go pod opiekę babci i poszedł szukać lepszej szkoły. Gdy tylko widział jakąś szkołę, wchodził na podwórko i czekał, aż zacznie się przerwa. W niektórych szkołach dzieci nie zwracały uwagi na staruszka, zaś w innych szydziły z niego. Tak dziadek szedł dalej i dalej, mijając jedną szkolę po drugiej. Wreszcie przyszedł do małej szkółki i zmęczony przytulił się do ogrodzenia.
Po dzwonku dzieci wybiegły na podwórko.
– Dziadku, źle się czujesz? Może przynieść wody? – zabrzmiał głos.
– Na dziedzińcu mamy ławeczkę, proszę usiąść – zaproponował jeden chłopczyk.
– Może poprosić nauczyciela? – zapytała dziewczynka.
Wkrótce na podwórko wyszedł młody nauczyciel. Dziadek przywitał się z nim i powiedział:
– Wreszcie znalazłem najlepszą szkołę dla mojego wnuka.
– Pan się myli, nasza szkoła nie jest najlepsza. Ona jest mała i ciasna.
Dziadek nie przeczył. O wszystkim domówił się z nauczycielem i wrócił do domu.
Wieczorem rodzice chłopca zapytali dziadka:

– Nie umiesz pisać, nie chodziłeś do szkoły i nic nie rozumiesz we współczesnym systemie edukacyjnym. Dlaczego myślisz, że znalazłeś najlepszego nauczyciela?
– Po uczniach poznają nauczyciela – odpowiedział dziadek.